



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 88 (2020), 23 kwietnia 2020 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)
Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski • Jolanta Szymańska
Marcin Terlikowski • Karol Wasilewski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

COVID-19 we Francji – demokracja w izolacji

Łukasz Maślanka

Przebieg epidemii COVID-19 we Francji wymusił ponowne – po stanie wyjątkowym spowodowanym zagrożeniem terrorystycznym – ograniczanie swobód obywatelskich. Mimo działań zaradczych izolacja i spadek aktywności społecznej mogą pogłębić negatywne tendencje: od wzrostu nierówności społecznych po ekspansję radykalizmów. Pospieszny i uproszczony sposób wprowadzania ograniczeń rodzi także obawy o zachowanie równowagi między bezpieczeństwem a wolnością.

Od 17 marca we Francji obowiązuje izolacja domowa. Została ona wymuszona wzrostem zachorowań na COVID-19 (ponad 117 tys. wykrytych zakażeń i 20 tys. zgonów do 21 kwietnia). Obywatele mają obowiązek wypełniania oświadczeń przed każdym wyjściem z domu. Policja prowadzi intensywne kontrole: od początku kwarantanny przeprowadzono ich ok. 11,5 mln i nałożono 800 tys. mandatów. Choć celowość izolacji w walce z epidemią nie jest kontestowana, rosną obawy o jej skutki społeczne i polityczne. Pospieszne prace legislacyjne, naruszające dotychczasowe terminy procedowania, oraz skala niektórych obostrzeń budzą wątpliwości środowiska naukowego i obrońców praw człowieka.

Wyzwania dla spójności społeczeństwa. We Francji, podobnie jak w innych państwach, epidemia wyodrębnia nierówności społeczne. W uboższych dzielnicach trudno wyegzekwować ścisłą izolację. Szczególne problemy wystąpiły w podparyskim departamencie Sekwana-Saint-Denis, gdzie w pierwszych dwóch dniach kwarantanny odnotowano 10% wszystkich krajowych jej naruszeń. Do poważnych starć sfrustrowanej młodzieży z policją doszło 20 kwietnia w miejscowości Villeneuve-la-Garenne. Uboższe przedmieścia wielkich miast są przy tym znacznie bardziej dotknięte epidemią niż dzielnice klasy średniej i wyższej. Wynika to z gorszego dostępu do opieki zdrowotnej, stanu zdrowia mieszkańców i wykonywanych przez nich prac. Pracować muszą przede wszystkim osoby gorzej sytuowane, często wywodzące się ze środowisk imigranckich: pracownicy handlu, spedycji, służb miejskich, dostawcy. By złagodzić nierówności, rząd wypłaca najuboższym dodatkowe zasiłki (150–250 euro). Państwowi dostawcy gazu i energii nie egzekwują swoich należności. Najtrudniejsza jest sytuacja osób bezdomnych (65 tys., w tym 10 tys. Polaków), których rząd wspomaga bonami umożliwiającymi zakup żywności i środków higienicznych. Wydłużono też zimowy zakaz eksmisji do 31 maja.

Konfliktom w rodzinie sprzyja przeludnienie mieszkań: o 32% wzrosła liczba interwencji w związku z przemocą domową. Minister ds. równego traktowania uruchomiła infolinię i punkty kontaktowe dla poszkodowanych. Rząd pokrywa też koszt 20 tys. dób hotelowych dla osób uciekających przed domowym prześladowcą. Jednocześnie ułatwiono dostęp do antykoncepcji (bez recepty) i aborcji farmakologicznej (do 9. tygodnia, po telekonsultacji).

Choć w warunkach pandemii doszło do wzrostu poparcia dla władzy, to policja, służby specjalne i pracownicy socjalni obawiają się, że przedłużające się obostrzenia mogą doprowadzić nie tylko do wybuchu społecznego, ale i do wzrostu nastrojów radykalnych. Około 8% uczniów utraciło kontakt ze szkołą. Tuż przed epidemią prezydent Emmanuel Macron ogłosił program walki z radykalizacją młodzieży. Zapowiadał usuwanie elementów ekstremistycznych z programów nauczania (przemycanych podczas zajęć

języka i kultury kraju pochodzenia). Izolacja domowa może utrudnić części młodzieży kontakt z językiem i kulturą francuską, zwiększyć zaś wpływy środowiska rodzinnego lub rówieśniczego. Publiczni nadawcy, instytucje kultury, wydawcy ebooków udostępniają bezpłatnie treści online. Jednak to, czy młodzież z nich skorzysta, jest uzależnione od stanu majątkowego oraz kapitału społecznego i kulturowego otoczenia. Premier Edouard Philippe uznał pozostawianie młodzieży z ubogich dzielnic poza szkołą za „zagrożenie dla Republiki”. Placówki w tych miejscach będą priorytetowo uruchamiane po 11 maja.

Konflikt społeczny zaostrzają także zarzuty wobec grup lepiej usytuowanych, które mają możliwość „ucieczki” przed obostrzeniami. Nastąpiły masowe wyjazdy z wielkich miast (w przypadku Paryża – ok. 11% mieszkańców) do domów na prowincji, co doprowadziło do rozprzestrzenienia się epidemii po kraju. Wzbudziło też obawy władz o wydolność lokalnej służby zdrowia. Szczególnie trudna pozostaje sytuacja w domach opieki (EHPAD), gdzie zamieszkuje ok. 10% osób powyżej 75. roku życia. Koronawirusem zaraziło się dotąd 64 tys. ich pensjonariuszy, z czego ponad 10 tys. zmarło.

Wiele elementów przygotowanego przez rząd planu antykryzysowego ma na celu zapobieganie napięciom społecznym. Taką funkcję mają w szczególności [środki ochrony miejsc pracy](#). Około 9 mln osób pozostaje na postojowym, sponsorowanym przez państwo w 84%. Dzięki interwencji państwa tylko 7% przewidywanych kosztów izolacji (łącznie 120 mld euro) spadnie na barki gospodarstw domowych. Ministerstwo Rolnictwa wspomaga rekrutację osób chętnych do pracy w sektorze zagrożonym brakiem sezonowej siły roboczej. Dotychczas zgłosiło się ok. 240 tys. osób, które jednocześnie zachowują dochody z postojowego.

Rząd wspiera organizacje pozarządowe w rekrutowaniu wolontariuszy gotowych pomóc osobom starszym i schorowanym oraz zaopiekować się dziećmi personelu medycznego. Zachęca też kontynuując działalność firmy, by wynagradzały pracowników nieopodatkowaną premią 1000 euro. Dotychczas uczyniło tak kilka sieci handlowych.

Demokracja a stan wyjątkowy. Niektóre reakcje rządu wobec pandemii mogą mieć negatywne skutki polityczne. Kontrowersje wywołało przeprowadzenie – jednocześnie z ogłaszaną izolacją – pierwszej tury wyborów lokalnych 15 marca. Termin drugiej tury wyborów jest nieznany. Wątpliwy sens głosowania z 15 marca podważył wiarygodność władzy w kluczowym okresie i przyczynił się do bagatelizowania zagrożenia epidemicznego przez obywateli.

Obawy wywołała także ustawa o stanie zagrożenia sanitarnego. Pewne obostrzenia zawarte w wydanych na jej podstawie rozporządzeniach są krytykowane przez obrońców praw człowieka jako zbyt daleko idące. Obawy budzi utrudniony dostęp zatrzymanego do adwokata i przedłużenie terminów sądowych. Choć w związku z sytuacją sanitarną od 16 marca zakłady karne i areszty opuściło ok. 10 tys. osadzonych, sposób traktowania pozostałych (22 tys. przedłużono areszt) wzbudził protest kontrolera zakładów karnych (ombudsmana dla osadzonych).

Ustawie o stanie zagrożenia sanitarnego towarzyszył akt proceduralny, który – ze względu na ograniczenia sanitarne – wydłuża czas na kontrolę prejudycjalną skarg konstytucyjnych. Rada Konstytucyjna orzekła, że ustawa jest zgodna z konstytucją, mimo niezachowania przez ustawodawcę przewidzianego w ustawie zasadniczej 15-dniowego terminu między złożeniem projektu ustawy a głosowaniem. Pojawiły się obawy o skuteczność kontroli konstytucyjności prawa. Środowiska prawnicze mają także wątpliwości co zbyt przychylnego dla władzy orzecznictwa Rady Stanu (odpowiednika NSA).

Wpisuje się to w – zauważalną przed epidemią – tendencję władz do upraszczania procedur. Jeszcze w lutym rząd – mając do tego umocowanie w konstytucji – przyjął ustawę o reformie emerytalnej z pominięciem głosowania w Zgromadzeniu Narodowym. Obawy o prawo do prywatności budzi też dyskutowany, choć jeszcze niewprowadzony, obowiązek stosowania aplikacji śledzącej w celu wykrywania kontaktów z zakażonymi.

Wnioski i perspektywy. Podobnie jak w innych krajach demokratycznych, we Francji toczy się dyskusja na temat skali restrykcji praw obywatelskich w związku z epidemią. Istnieją obawy, że w trosce o zdrowie i życie obywateli rząd zbyt daleko ingeruje w ich wolności. Ponadto epidemia utrwala wzmożoną kontrolę obywateli, zapoczątkowaną falą zamachów terrorystycznych z lat 2015–2016. Jednak otwarta debata publiczna (także w państwowych mediach), rozwinięta kultura polityczna i dynamiczne społeczeństwo obywatelskie łagodzą obawy o przyszłość francuskiej demokracji.

Izolacja sprzyja narastaniu problemów społecznych istniejących już przed kryzysem (przemoc domowa, rozwarstwienie, radykalizm). Rosnące podziały są wyzwaniem dla rządów Macrona, niekoniecznie jednak muszą zagrozić mu politycznie. Sprzyja mu efekt „jednoczenia się wokół flagi” (dwucyfrowe wzrosty poparcia w sondażach zaufania), rozdrobnienie opozycji oraz lęk jej części przed środowiskami antysystemowymi. Wyrastająca w ostatnich latach na głównego konkurenta Macrona radykalna prawica nie zdobędzie wyborców na najbardziej dotkniętych ograniczeniami imigranckich przedmieściach, gdyż jej ideologia opiera się na budowaniu niechęci przeciwko tym właśnie grupom społecznym. Notowania władzy zaczną spadać, gdy w społeczeństwie zmęczenie izolacją przeważy nad strachem przed chorobą.